

Repetier JW 105 firmy NORINCO

Ostatnio za zgodą znanego z życzliwości kolegi **Krzysztofa KONIECZKI** z koła łowieckiego **SOKÓŁ** w Giżycku i przy jego znaczącej pomocy poznawałem sztucer JW 105 chińskiego koncernu zbrojeniowego NORINCO, którego wymieniony wyżej niedawno został właścicielem.



China North Industries Corporation (NORINCO) jest największym, państwowym chińskim konsorcjum zbrojeniowym, zajmującym się produkcją oraz sprzedażą i serwisem sprzętu zbrojeniowego. Obszar zainteresowania firmy obejmuje zakres od uzbrojenia i umundurowania pojedynczego żołnierza, broń myśliwską po optykę, samochody, pojazdy opancerzone i czołgi oraz technikę raketową.

Historia firmy rozpoczęła się jednak zupełnie nietypowo, a mianowicie od kopiowania niektórych cudzych pomysłów. Nawiązanie stosunków dyplomatycznych z USA od koniec lat siedemdziesiątych zaowocowało zmianami w doktrynie oraz uzbrojeniu armii chińskiej. Zanim mieszkańcy Państwa Środka zdobyli się na wysiłek stworzenia własnych konstrukcji strzeleckich bez pardonu powielali cudze, produkując gorsze jakościowo klony. Przyczynił się do tego brak ochrony własności intelektualnej, a także otwarcie w latach osiemdziesiątych amerykańskiego i europejskiego rynku cywilnego dla eksportu chińskiej broni. Nie sposób policzyć wszystkich konstrukcji strzeleckich, które zostały mniej lub bardziej udanie skopiowane przez państwową firmę Z samej broni krótkiej był to m.in. Walther PPK, Walther PP, CZ75, Browning HP czy nawet Sig-Sauer P226.

Obecnie NORINCO stara się współdziałać z firmami z całego świata, ma kontakty i powiązania z 225 największymi producentami broni na świecie. Wprowadza nowe typy uzbrojenia i wyposażenia nie tylko dla armii chińskiej.

ADRES:	12A Guang An Men Nan Jie, Beijing, China P.O.Box 2932 Beijing
KOD POCZTOWY:	100053
TELEFON:	(8610)63529988
FAX:	(8610)63540398
E-mail:	norinco@norinco.com.cn

Wracajmy jednak do sztucera JW 105. Pisał już wcześniej o tej broni w „Braci Łowieckiej” w 2007r. znamienity znawca broni Marek Czerwiński z Olsztyna, ale ja chciałbym podzielić się swoimi odczuciami i przekazać porcję wiedzy o tej broni kolegom, którzy tych artykułów nie czytali.

Repetier JW 105 to sztucer myśliwski o lufie chromowanej długości 535 mm i długości całkowitej 1045 mm, wyposażony w zamek czterotaktowy - ślizgowo-obrotowy z 3 ryglami

- typu mauserowskiego (zmodernizowany), w pełni regulowany spust (cztery śruby regulacyjne: wagi spustu, długości drogi spustu, głębokości spustu i blokady języka spustowego), nastawne, mechaniczne przyrządy celownicze oraz szynę montażową 2-częściową, standard MIL-STD-1913 (znana, jako Picatinny i Weaver) umożliwiającą zamontowanie optycznych przyrządów celowniczych: kolimatorów i lunet.

W komplecie znajduje się prosty montaż 1 calowy, sprzedawcy proponują za niewielką dopłatą montaż wg życzenia klienta.

Kolega Krzysztof zamontował na broni lunetę DELTA OPTICAL 8x56 (cena ok. 450 zł). Broń posiada dwupozycyjny bezpiecznik blokujący język i mechanizm spustowy, iglicę i zamek oraz drewnianą, imitującą orzech, nielakerowaną osadę o długości 380 mm z uchwytami pod pas nośny. Waga broni bez amunicji – 2, 75 kg. Karabin został zaprojektowany do strzelania amunicją 5, 56 x 45 (.223 Remington). Istnieje jednak bliźniaczy sztucer oznaczony, jako JW 103 w kalibrze 7, 62 x 39. Amunicja dosyłana jest do komory z pudełkowego, dwurzędowego magazynka mieszczącego 5 lub 10 naboii. Kolega Krzysztof strzelał amunicją S&B 3,6g 55 grs ale lepsze skupienie uzyskuje się przy stosowaniu amunicji LAPUA.

Za Markiem Czerwińskim nie polecałbym stosowania amunicji rosyjskiej, ze względu na problemy z otwieraniem zamka (np. przy amunicji BARNAUŁ). JW 105 to rozwiązanie dla myśliwych poszukujących broni na sarny oraz drapieżniki. Sztucer ten jest świetnym rozwiązaniem dla myśliwych poszukujących solidnej a zarazem niedrogiej broni. Można go kupić już w cenie 1000 zł, oczywiście bez optyki.

Posiada jednak kilka mankamentów, które przeszkadzają w trakcie posługiwania się tą bronią. Do najważniejszych oprócz kłopotów z częściami zamiennymi (choćby brak w sprzedaży dodatkowych magazynków) należą:

- brak przyspiesznika (jest możliwość pewnej regulacji), lecz w tej cenie jest to oczywiste;
- incydentalne zwolnienie napiętej iglicy w wyjętym zamku – sygnalizowane powrotem uchwytu napinania z położenia górnego, na godz. 12.00, na dolne, na godz. 3.00 względem osi broni. Zdarza się to podczas wyciągania zamka z komory nabojojowej oraz podczas czyszczenia;
- uszkodzenia osady (części łoża za ogonem komory zamkowej) przy wyjmowaniu i wkładaniu zamka;
- początkowo dość ciężko pracujący zamek sztucera; - słabe obejmmy (sprzedawcy wymieniają na lepsze).

Do zalet należy zaliczyć oprócz bardzo niskiej ceny niezłą składność, dość przyzwoitą pracę spustu, chromowaną lufę oraz niezły montaż. Sztucer jest rozprowadzany w Polsce min. przez firmę TM z Wrocławia.

Marek Kaczorowski